

Sygn. akt. ....

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 22 sierpnia 1967 r. w Sterogardzie Cd.  
Wice-~~Pod~~Prokurator, St. Referendarz Śledczy, Asesor <sup>1)</sup> Prokuratury .....  
Wojewódzkiej w Gdańsku M. Mullay  
z udziałem ~~Protokółanta~~ Kierownika Biura O.K.B.Z.H. w Gdańsku  
~~w obecności stron~~ Albina M<sup>1</sup> Lewczyka  
przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez odebrania~~  
~~przyrzeczenia<sup>1)</sup>~~ — Po uprzedzeniu świadka ~~o prawie odmowy zeznań~~  
(art. 94 k. p. k.)<sup>1)</sup> i o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — oraz  
~~o znaczeniu przyrzeczenia~~ Prokurator odebrał od niego przyrzeczenie na  
~~zasadzie art.~~ ..... k. p. k. <sup>1)</sup> po czym oświadczył on, że <sup>2)</sup>  
..... i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Alojzy BANACH  
Wiek 71 lat  
Imiona rodziców Józef Antonina z domu Priba  
Miejsce zamieszkania Sterogard Cd. [REDACTED]  
Zajęcie emeryt  
Karalność nie karany  
Stosunek do stron obcy

W okresie międzywojennym pracowałem w charakterze nauczyciela w miejscowości Ciecholewy w gminie Sterogard Wieś. W październiku 1939 r. przyjechał samochodem osobowym żandarm niemiecki do mnie do Ciecholewy i zabrał mnie z sobą do Sterogardu Cd. do obozowiska. Tam przebywałem około godziny czasu a następnie zostałem przez tego żandarma zawieszony do obozu w Skórczu. Po drodze przeszedłem także w Koteżach nauczyciela Wróblewskiego, którego zabrano razem ze mną do obozu w Skórczu. W obozie tym było już około 60-ciu nauczycieli z powiatu starogardzkiego. Tam przebywałem około tygodnia czasu. Jako jednostka hitlerowska sprawowała nadzór nad obozem nie pamiętam. Mniej więcej po tygodniu czasu autobusem wraz z innymi nauczycielami zostałem przewiezony do więzienia w Sterogardzie. Po przyjeździe do więzienia bili nas SA-mani. Mnie uderzono kilka razy ręką w twarz. Widziałem także jak SA-mani bili innych nauczycieli "bykowcami". Następnego dnia wywieziono nas do lasu szpegawskiego. Pamiętam, że jechałem trzecim transportem. Przed wyjazdem z więzienia zabrano nam wszystkie przedmioty jakie jeszcze mieliśmy a przedewszystkim obrączki. Do lasu nas wieźli autobusem. Jakie mundurki nosiliśmy nie pamiętam. Nie przypominam sobie.

W lesie szpegawskim przed przejazdem kolejowym zatrzymali autobus i konwojenci kazali nam wyjść i stanąć przed nim. Po chwili kazali nam spowrotem wejść do autobusu i ~~kazali~~ i przywieźli na spowrotem do więzienia w Starogardzie. Przebywałem w nim do grudnia 1939.r. Przypomińm sobie z więzienia Fasta. Natomiast jaką funkcję pełnił nie wiem. Byłem świadkiem jak jednego razu Fast podczas pracy więźniów w parku w Starogardzie strzelał z pistoletu ale czy do kogoś z więźniów, czy w powietrze nie wiem. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

Z e z n a ł

*Bawocki Młodszy*

Protokółowca

*[Handwritten signature]*

Przesłuchał

*[Handwritten signature]*

